№ 245. Wtorek 27. Października 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Rozwiązując się towarzystwo dam dobroczynności w Stanisławowie przeznaczyło część swego pierwiastkowego kapitału na fundusz ubogich miasta Stanisławowa.

Założony w ten sposób kapitał tej fundacyi składa się obecnie z wystawionej na jej imię obligacyi pożyczki narodowej na 1.505 złr. m. k. wraz z procentową kwotą 3 złr. 10 kr. m. k. tudzież z kwoty 5 złr. m. k., którą w galicyjskiej kasie oszczędności ulokować nakazano.

C. k. Namiestnictwo ma sobie za obowiązek wyrazić towarzystwu rzeczonych dam za ich szlachetny sposób myślenia należyte uznanie z tym dodatkiem, że już wydano rozporządzenie, ażeby wspomniona fundacya niezwłocznie weszła w wykonanie.

Lwów 14. października 1857.

Sprawy krajowe.

(Zaraza na bydło. — Wiadomości bieżące. — Komunikacya z Rosyą. — Ułaskawienia.)

Lwów, 26. października. Podług wykazów nadesłanych z pierwszej połowy tego miesiąca wybuchła świeżo zaraza na bydło w Boryszkowcach, w obwodzie czortkowskim, a natomiast zgasła w Woronejskim Lesie, w obwodzie stryjskim. Obecnie więc znajduje się jeszcze pięć miejsc dotkniętych zarazą w tym okręgu administracyjnym, a mianowicie po 1 w obwodzie czortkowskim, brzeżańskim i stryjskim, a 2 w samborskim. W tych 5 miejscach ze stanem bydła, liczącym 3180 sztuk w 37 oborach, dotknęła zaraza 341 sztuk, z których 85 wyzdrowiało, 235 odeszło, 3 ubito, a 18 (w 4 miejscach) pozostało jeszcze w kuracyi.

Wiedeń, 24. października. Jego Excelencya minister handlu i robót publicznych, kawaler Toggenburg, powrócił już z swej podróży do Tyrolu.

— Od kilku dni bawi w Wiedniu sekretarz księcia Montenegru, pan Vlakovich.

— Wiedeński korespondent dziennika *Zeit* donosi pod dniem 19. października: „Rząd cesarski udał się do tutejszego peselstwa rosyjskiego, czy na mocy nowych rosyjskich ukazów paszportowych nie otrzymają i poddani austryaccy łatwiejszego wstępu do Rosyi. Poselstwo rosyjskie odpowiedziało na to po zasięgnięciem z Petersburga upoważnieniu, że także co do paszportów poddanych austryackich zachowane będzie nadal o wiele łagodniejsze postępowanie. Nikomu też nie będzie zabroniono podróżować do Rosyi, jeśli tylko wykaże się paszportem a poselstwo rosyjskie nie będzie miało przeciw niemu żadnego szczególnego zarzutu.

— J. M. najdostojniejszy Arcyksiążę jeneralny gubernator Ferdynand Maxymilian dozwolił bezkarnego powrotu do c. k. państw austryackich następującym wychodźcom politycznym: *A. Arpesani*, *G. de Marchesi Trechi*, *C. de Marchesi Guerriere*, *Gonzaga*, *E. Boselli*, *I. B. Sereni*, *A. E. R. Decio*, *F. Cella*, *E. Mazini*, *A. Ronzelli*, *Dr. A. Menegini*, *L. Cecato i G. Saggioti*."

(Wnioski przedłożone tegorocznemu kongresowi statystycznemu ze strony c. k. ministeryów.)

(Ciąg dalszy.)

III. Zarząd górnictwa w cesarstwie austryackiem roku 1855 według administracyjnego sprawozdania c. k. urzędów górniczych przedłożony przez c. k. ministerstwo skarbu.

Powyższe sprawozdanie dzieli się na dwie główne części: na wchodzace we wszystkie szczegóły przedstawienie stosunków górnictwa i stosowny zarząd hamerni w różnych krajach koronnych, tudzież na poczet tablic, na których rezultaty liczbowe porównawczo są zestawione. Poniższe podania odnoszą się głównie do treści tych tablic; jednakże nie trzeba przytem zapominać, że przytoczone podania (dla braku wiadomości względem Lombardo-Wenecyi i Dalmacyi) nie obejmują całego cesarstwa.

Plon złota uzyskany w roku 1855 wynosił 5280 grzywien, 9 łutów w wartości 1,937.365 złr. m. k.

Srebra uzyskano 125.037 grzywien w wartości 2,998.561 złr. mon. konw.

Żywego srebra 3844 wiedeńskich cetnarów w wartości 471.239 złr. m. k.

Cyny uzyskano w Czechach 753 cetnarów w wartości 55.969 złr. m. k.

Miedzi 45.221 cetn. w wartości 2,877.880 złr. (1 cetn. 60 do 77 złr.)

Ołowiu 130.520 cetn. w wartości 2,106.217 złr. (1 cet. 13 do 15 złr.)

Żelaza surowego i lanego, (z rud). 4,287.177 i 628.487 cet. w wartości 14.347.391 i 3,778.039 złr.

Cynku 16.678 cet. w wartości 181.827 złr. (1 cetn. przeciętnie 10 złr. do $14^{1}/_{2}$ złr.). Z tego Galicya 9828 cetnarów.

Siarki 28.340 cetn. w wart. 155.775 złr. Z tego Galicya 12.641 cetnarów.

Węgli czarnych 21,079.463 cetn. w wart. 4.657.550 złr. (1 cet. 6 do 24 kr.) Z tego należne do eraryum 1,087.844 (Galicya, Szląsk morawski, Czechy); osobom prywatnym 19,991.619 cetn. Z tego Galicyi 1,088.338 cetn.

Węgli brunatnych 16,439.306 cetn. w wart. 2,640.636 złr. (1 cetn. przeciętnie 3 do 20 kr.) Z tego eraryalne tylko 911.593, (Styrya, Tyrol, Kroacya i Slawonia); z kopalni prywatnych 15,527.713 cetn. Z tego Galicya wschodnia 50.474 cetnarów.

Przeznaczone na górnictwo przestrzenie zajmują rozległość $17^{1}/_{2}$ austryackich mil kwadratowych (279,201.440 sążni kwadratowych.)

Liczba robotników użytych przy górnictwie i przynależnych hamerniach w roku 1855 wynosiła 100.307, z tych 79.887 mężczyzn, a 20.420 kobiet i dzieci.

Ogólowa kwota danin górniczych w roku 1855 wynosiła 1,020.536 złr.

Pieniężna wartość ogólowej produkcyi była na miejscu pierwiastkowem 37,256.445 złr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ameryka.

(Wiadomości z różnych miast unii. — Obchód rocznicy niepodległości Brazylii.)

Nowy York, 8. października. Przesilenie finansowe trwa ciągle, i znowu wydarzyły się znaczne bankructwa, pomiędzy innemi bankructwo domu Bowen i Mehamec. Dziennik *New-York Times*, pisze: Jak słyszymy zamówił bank „Brittish Nordamerika" przez swoich tutejszych ajentów z Londynu złota w kwocie 100.000 fun. szterlingów. Według wiadomości z Kalifornii z 5. września odkryto tam nowe kopalnie złota. Obywatele z San Francisco wotowali znaczną większością głosów spłacenie długu państwa. Zetknięcie się dwóch parostatków na rzece Missisipi przyprawiło 15 osób o życie. — Pożar pochłonął w Louisville siedem wielkich składów z towarami. Z San Domingo donoszą, że stolicę, w której rezydował prezydent Baez, otoczyli powstańcy z Cibao. Powstanie w Yukatanie jeszcze nie zostało stłumione. Depesza donosi z St. Louis: „Do 1.000 Misurejczyków przybyło do Kansas (między Guindaro a Westonem) na osiedlenie, a w Misuri utrzymują niektórzy, że to osiedlenie ma polityczne dążności. Wspólnie umówione działanie po nad całą granicą jest jasne, jednak nieobawiają się gwałtów.

Z **Rio de Janerio** donoszą dziennikowi *Daily News*, pod dniem 15. września: „Rocznicę niepodległości państwa Brazylii obchodzono tutaj z wielką uroczystością. Jest to nadzwyczaj ciekawa uroczystość, gdyż w tym dniu emancypuje towarzystwo Ypirania 25 niewolników. Towarzystwo to istniejące dopiero od trzech lat, zawiązało się w tym zamiarze, by czcić dzień 7. września uroczystemi pochodami, sztucznemi ogniami i emancypowaniem niewolników. Kwotą 5.000 funtów sterl. uwolnili już 40-50 niewolników i można spodziewać się, że to patryotyczne towarzystwo rozszerzy dobroczynne swe działanie w przyszłym roku na większą skalę. — Zasługuje na uwagę, że członkowie tego stowarzyszenia, z małemi tylko wyjątkami, są sami młodzi Brazylianie, i nieprzyjmują z obcych nikogo."

Portugalia.

(Nowiny dworu.)

Lizbona, 13go października. Wszystkie listy z Lizbony, pisze hiszpański dziennik *Iberia*, — wychwalają postępowanie król-

w obec nieszczęścia, jakie nawiedziło stolicę. Jego Mość Król opuścił rezydencyę wiejską i zwiedza codziennie szpitale i ludne dzielnice, czuwając osobiście nad dopełnianiem przepisanych środków sanitarności. — Książę Oporto, brat króla, odpłynie wkrótce brygiem „D. Enrique" (o 20 działach) do Rio Janerio. Książę ten poświęca się służbie marynarskiej i ma zaślubić księżniczkę z cesarskiej familii brazylijskiej. Mówią, że za powrotem będzie mianowany wiceadmirałem.

Hiszpania.

(Depesza telegraficzna.)

Depesza telegraficzna z **Madrytu** z d. 20go b. m. donosi: Dziennik urzędowy zawiera wiadomość, że J. M. Królowa wstąpiła w 9 miesiąc swego stanu błogosławionego. — W sprawach publicznych nie zaszła żadna zmiana. We wszystkich ministeryach z wyjątkiem wojny i spraw wewnętrznych urzędują wice-sekretarze stanu.

Anglia.

(Wysłanie funduszu indyjskiego do Indyi. — Ostatnia poczta indyjska. — Zażalenie na rządy indyjskie.)

Londyn, 21. października. Lord mayor londyński, Tomasz O. Finnis, zawiadomił pod d. 19. paźdz. pana sir G. Packington, że wydział indyjskiego funduszu składkowego wysłał 30 000 fun. szt. do Kalkuty, 3000 funt. szt. do Bombaju, a 7000 fun. szt. do Lahore do rąk jenerała sir John Lawrence.

— Ostatnia poczta indyjska na Marslię przywiozła z sobą blisko 33 pak i tłumoków a całą podróż z Boulogne do Dowru przebyła w niespełna ośmiu godzinach. Jestto najszybszy bieg pocztowy, jaki kiedykolwiek odbyto na tej przestrzeni.

— Zwykły korespondent dziennika *Daily News* broni reskryptu Lorda Canninga względem postępowania z pojmanymi Sipojami przeciw zarzutom angielsko-indyjskiej prasy. Inna jednak korespondencya tego samego dziennika z Kalkuty z 10. września potępia stanowczo postępowanie Lorda Canninga, podobnie jak *Times* i prawie cała prasa angielska. W korespondencyi tej powiedziano: „Pan J. P. Grant, członek rady, wysłany został w charakterze wicegubernatora centralnych prowincyi na północ, i słychać teraz, że otrzymał wyraźne polecenie zapobiegać dalszemu wieszaniu Sipojów. Prawie równocześnie z jego odjazdem wydał jenerał-gubernator okolnik do wszystkich władz z surowem zaleceniem, ażeby jak najłagodniej obchodzili się ze zbuntowanymi Sipojami. Mamy i tak już bardzo mało wojska europejskiego, a i to będziemy musieli rozdrobić, eskortując Sipojów do Allahabadu, gdzie pan J. P. Grant zechce ich może na domiar wszystkiego wynagrodzić jeszcze za podniesienie rokoszu. Przypomnijmy sobie tylko, że każdy żołnierz angielski wie dokładnie i szczegółowo, w jak okropny sposób i z jaką zdradą haniebną wymordowali rokoszanie kobiety i dzieci 32 angielskiego pułku piechoty w Cawnpore, a nie zdziwi nas bynajmniej, że najnowsze to rozporządzenie wywołało jaknajwiększe oburzenia w wojsku angielskiem. Nie masz też w obecnej chwili ani jednego europejskiego szeregowca od Kalkuty aż do Allahabadu, któryby rządu indyjskiego nie poczytywał za swego najsroższego nieprzyjaciela. Zmuszeni znosić jaknajwiększe trudy w marszu i boju, podlegli ciągle jak najsurowszej karności a ogołoceni nieraz z najniezbędniejszych potrzeb, widzą żołnierze europejscy z niechęcią i oburzeniem, z jaką usilnością stara się rząd oszczędzać niecnych morderców ich krewnych i przyjaciół, z jaką pobłażliwością chciałby uwolnić od kary i najwinniejszych nawet zbrodniarzy. Nierozważne to postępowanie rządu, jak niemniej ciągłe i liczne ułaskawienia rokoszan, wywołały w wojsku angielskiem w Dinapore, Benares i innych punktach prezydencyi tak groźnego ducha oporu i niechęci, że rządowi muszą nakoniec otworzyć się oczy i musi przyjść do poznania, że obok rokoszu indyjskiego może łatwo wybuchnąć i rokosz europejski. Pan J. P. Grant przybył już do Benares; ale nikt go nie widział jeszcze na ulicy, i mówią powszechnie, że obawia się spotkać z zagniewanemi oczyma żołnierzy angielskich."

Francya.

(Konferencye wojskowe. — Nowiny dworu z Compiegne. — Kongres. — Ulgi celne. — Wykaz z poborów celnych. — Doniesienia z Hiszpanii. — Rozporządzenia giełdowe. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 21. października. Ich Mość Cesarstwo, jak donosi *Monitor*, bawią przy najlepszem zdrowiu w Compiegne. Pomiędzy gośćmi na zamku widać Księcia Joachima Murata z małżonką; hiszpańskiego ambasadora Księcia Rivas; Książąt Alba i Medina-Celi; ministrów Fould i Magne; marszałka Magnan, Księcia Czartoryjskiego, wszystkich z małżonkami, i marszałka Canroberta. Na przedsiębraną obławę na jelenie zebrała się znaczna liczba widzów.

— W Compiegne mają zjechać się wszyscy marszałkowie na naradę w niektórych kwestych wojskowych, poruszonych świeżemi manewrami w obozie pod Chalons.

— Towarzystwo artystów teatru paryskiego „Gymnase" odegra jutro przed Cesarstwem w zamku Compiegne dwie nowe komedye Petites Cachetés i l'Esclave du mari. Pierwsza serya zaproszonych przybyła już do zamku. Na podwórcu zamkowym przygrywa codziennie banda woltyżerów.

— Nową organizacyę ministeryum spraw wewnętrznych według wniosku p. Billaut przedłożono Cesarzowi na ostatniej radzie ministrów do potwierdzenia. Zgadzając się co do głównej treści polecił Cesarz niektóre jeszcze drobne zmiany.

— Słychać, że nowe zebranie kongresu nastąpi niezawodnie w ciągu grudnia. Do tego czasu spodziewają się mocarstwa doprowadzić do wzajemnego porozumienia się w sprawach główniejszej wagi.

— W Metz zamyśla rząd utworzyć nową fabrykę tytoniu.

— *Monitor* zawiera w swej urzędowej części dwa dekreta cesarskie w sprawie wolnego od cła przywozu żelaziwa pod budowę okrętów i wolnego wywozu żelaznych okrętów i maszyn.

— W dalszym ciągu wykazuje *Monitor* dochody z ceł w upłynionych dziewięciu miesiącach b. r. W miesiącu wrześniu b. r. wynosiły cła przywozowe 15,967.537 fr., w r. 1856 15,229.481, a w r. 1855 11,876.065 fr. Ogólny dochód z wszystkich dziewięciu miesięcy b. r. wykazuje 143,180.538 fr.; w r. 1856 było 129,822.006 a w r. 1855 151,139.275. W miesiącu wrześniu wzmógł się szczególniej przywóz bawełny, sesamu, kamiennego węgla, wełny ołowiu, pieprzu i cukru, natomiast zaś zmniejszył się przywóz lnu, łoju, żelaza lanego i kutego, cyny i cukru kolonialnego. Przywóz zboża wynosił w tym roku 501.193 cetnarów, w r. 1856 1,055.271 cetn. Za to wywieziono zboża w b. r. 1,612.619 cetn., w r. 1856 562.811 cet., a w r. 1855 693.099. Przywóz szlachetnych kruszców był do miesiąca bardzo ożywiony. Przywóz srebra wynosił 287.200 hektarów w wartości 5,744.060 fr., wywóz zaś 17,422.283 hekt. w wartości 348,445.666 fr. Przywóz złota wzmógł się na 188.239 hekt. w wartości 56,471.700, a wywóz na 297.848 hekt. w wartości 89,354.400 fr. Co do srebra okazuje się zatem wywóz większym od przywozu o 343,001.600 fr., zaś co do złota o 375,884.300 fr. Zresztą zmniejszył się w wrześniu wywóz wina, artykułów modnych, cukru, szkła i kryształu, a zwiększył się natomiast wywóz maszyn, skór, jedwabiu i wełny.

— Wczoraj przyniosła wreście *Madrycka gazeta urzęd.* dymisyę obecnego ministeryum marszałka Narvaez, a paryski dziennik *Presse* podaje według otrzymanych z Madrytu korespondencyi rodzaj programu nowego prezydenta gabinetu admirała Francisco Armero y Peneranda. Nowy naczelnik gabinetu rozpocznie urzędowanie rozwiązaniem Kortezów. Krok ten jednak będzie miał znaczenie liberalne. Zaraz zaś po nawrotnem zebraniu się Kortezów wniesie admirał na nowo projekt desamortyzacyi cywilnych i duchownych majątków nieruchomych, a następnie cofnie wniosek dawniejszego ministeryum co do nowej ustawy prasy. Nowy skład gabinetu nie wiadomy jeszcze nikomu, to tylko pewna, że p. Mon zawezwany telegrafem z Rzymu, przyspiesza ile możności swą podróż i obejmie ministeryum spraw wewnętrznych, tudzież że żaden z wikalwarystycznych jenerałów nie zasiądzie w nowym gabinecie.

— Naczelny dowódzca wojsk francuzkich w Rzymie jenerał Goyon udał się temi dniami do Neapolu. Co do właściwego powodu jego podróży obiegają najrozmaitsze i najsprzeczniejsze z sobą pogłoski.

— Uchwała prefekta policyi przeciw machlerzom giełdowym będzie, jak się zdaje, surowo przestrzegana. Mówią nawet, że rząd zamierza dalej jeszcze posunąć swe dzisiejsze rozporządzenie. Upewnia przynajmniej *Patrie*, że nie samo tylko przerwanie cyrkulacyi na bulwarach wywołało najnowszą uchwałę prefekta policyi. Władze chciałyby przeszkodzić koniecznie targom giełdowym pod gołem niebem. Ztąd też odrzuciła policya prośbę machlerzy, aby dozwolono im było zgromadzać się wieczorem przed giełdą.

Belgia.

(Ostrzeżenie opinii publicznej.)

Monitor belgijski pisze pod d. 19. b. m. „Zmuszeni jesteśmy ostrzedz publiczność przed pewnemi pogłoskami, rozsiewanemi z taką usilnością w stolicy i po prowincyi, że mogłyby w samej rzeczy omylić na chwilę opinię publiczną.

Rozszerzono między innemi, że rząd postanowił zagaić zgromadzenie prawodawcze na rok $18^{57}/_{58}$ bez zwyczajnej mowy od tronu. — Gabinet nie pomyślał nigdy o podobnem postanowieniu, i nie widzi też najmniejszego do tego powodu.

Dalej obiegają pogłoski, że z rozpoczęciem nowej sesyi wytoczy się napowrót dyskusya co do ustawy o zakładach dobroczynności. — Przestrzegając wiernie przyjętego w obec całego narodu zobowiązania, wniesie ministeryum zaraz po pierwszych rozprawach w odpowiedź na mowę od tronu, aby kwestyę tę odroczono na czas nieograniczony.

Podsunięto także niepokojące powody uchwalonemu zwołaniu małej cząstki milicyi.

Rzecz cała ma się jednak w sposób następujący: Czynny stan utrzymywanej na żołdzie milicyi zmniejszył się znacznie, bo podczas robót polnych uzyskało wielu żołnierzy milicyi uwolnienie od służby. Gdy się jednak pokończyły żniwa, a szczupły stan armii czynnej wkładał na żołnierzy po załogach liczne i szkodliwe dla zdrowia trudy, potrzeba było koniecznie zkompletować stałą cyfrę wojska. W każdym razie jednak pozostanie uzupełniona armia o 6000 żołnierza mniejszą niż w przecięciu podano w budżecie.

Nakoniec zatrwożono temi dniami ludność pogłoską o nagłej niebezpiecznej chorobie królewskiej. Jest to także fałsz wierutny. Jego Mość Król nie znajdował się Bogu dzięki nigdy w lepszym stanie zdrowia."

Holandya.

(Nowe rozporządzenia w Luxemburskiem.)

Luxemburg, 19. października. Świeżo ogłoszone rozporządzenie królewskie ujmuje radzie gminnej prawo mianować sekretarza i poborcę gminy. W dalszym ciągu przedłuża ten sam dekret czas urzędowania radców gminnych z 6 lat na 8, i nakazuje nowy wybór wszystkich burmistrzów i radców gminy najdalej do 1. stycznia r. 1858. Nakoniec poleca dekret zmienić obecną organizacyę leśnictwa, ugruntowaną na pewnej ustawie dawniejszej. — Rząd zabronił wszystkim urzędnikom publicznym i ministeryalnym podejrzanym o ducha opozycyjnego, przyjmować mandaty deputowanych. Takich urzędników jest 9. Wszyscy prawie chcą zrzec się posady urzędowej, aby pozostać przy mandatach.

Szwajcarya.

(Roboty kolei Orańskiej wstrzymane. — Wybory.)

Berna, 15. października. Obecność komisaryatu federacyjnego w kantonie Waadt jest już niepotrzebna, gdyż rada federacyjna postanowiła nieodwoływać wprawdzie swego potwierdzenia co do szczegółowych planów kolei orońskiej, ale nakazać zawieszenie robót aż do dalszych rozporządzeń.

Depesza telegraficzna z **Berny** z 19. b. m. donosi: Wczorajsze głosowanie w Neuenburgu wypadło w następujący sposób: Uprawnionych do głosowania: 17.000; obecnych 2844. Wniosek względem upoważnienia wielkiej rady, ażeby reprezentacyę ludu rozszerzyła na osiadłych w kantonie Szwajcarów, przyjęto 2127 głosami przeciw 717. Zupełny porządek. Stronnicy rządu wstrzymywali się od głosowania.

Włochy.

(Przykrości w portach sardyńskich. — Przychylność armii parmeńskiej. — Podróż Ojca św.)

Do *Gazety tryestyńskiej* donoszą z **Turynu** pod dniem 17. października:

„Między dziennikami turyńskiemi toczył się temi dniami żywy spór. Przytaczając pogłoski o niezliczonych kradzieżach, jakie od niejakiegoś czasu wydarzają się w porcie genueńskim, starały się jedne dzienniki stanowczo temu zaprzeczyć, inne zaś chciały fałszywe znaczenie nadać wszystkim tym wieściom. Wszakże mimo to wypływa prawda na wierzch i pokazuje się jasno, że zarówno jak miejska policya genueńska słynie szeroko z swej nieudolności i opieszałości, tak też i policya portu należy do najgorszych wzdłuż całego morza śródziemnego. Sam nawet półurzędowy dziennik *Cittadino d'Astri* nie może zaprzeczyć, że w porcie genueńskim istnieje uorganizowana banda korsarska, że mnóstwo pomniejszych okręcików zakrada się nocą z San Pier d'Arena do portu, i uwozi z sobą bez obawy ładunki zboża, cukru, kawy, wełny i t. p. Do tego sprzedają złodzieje wszystkie te kradzione rzeczy jakoteż węgiel kamienny, drzewo i t. p. po publicznych targowiskach. Wszyscy wiedzą zkąd towar ten pochodzi, a przecież nikt nie przytrzyma złodzieja i nie ujmie się za cudzą własnością. Przy tem wszystkiem w żadnym innym porcie europejskim nie ponoszą właściciele okrętów tyle niepotrzebnych zachodów i kłopotów, tyle zresztą wydatków niesłusznych co w porcie genueńskim, gdzie nadto jeszcze muszą opłacać się złodziejom."

— Z **Parmy** piszą do *Augsburgskiej gazety powszechnej*: J. M. księżna rejentka odbiera przy każdej wydarzającej się sposobności najjawniejsze oznaki przywiązania ludu i wojska. Okazało to się najlepiej podczas manewrów, odbytych na d. 4. b. m. Dniem naprzód udała się J. M. księżna rejentka w towarzystwie księcia Roberta I. i książąt, tudzież ministrów państwa na wyżynę Castell di Filino i przyglądała się ztamtąd ruchom i obrotom wojskowym. Na d. 4. b. m. odbyła się w parku willi del Casino del Boschi wielka msza obozowa, a Jej królewicz. Mość znajdowała się na niej z całą rodziną i świetnym orszakiem ministrów i wyższych urzędników państwa. Wszyscy oficerowie otrzymali zaproszenia do stołu królewskiego. Uczta odbyła się wśród powszechnej wesołości a zakończyła się entuzyazmem oficerów. Gdy bowiem po licznych toastach i przemowach, tudzież po wzniesionym na cześć Jej król. Mości okrzyku oficerów, Księżna rejentka rozrzewniona podniosła się z miejsca, i wykrzyknęła *Eviva!* na cześć swej armii, nie znał granic patryotyczny zapał oficerów. Z równym zapałem i równemi oznakami czci i przywiązania witało ją wojsko podczas zwiedzania obozu. Wszędzie grzmiał okrzyk Eviva na powitanie i towarzyszył Jej kr. Mości przy pożegnaniu.

— Jego Świątobliwość Papież robił 15. b. m. wycieczkę z Civitavecchii do Corneto, gdzie przyjmowany jak najuroczyściej zwiedzał szpital i nowo założone saliny i powrócił wieczór paropływem „Tevere" do Civitavechii.

Dnia 16. jeździł Ojciec św. mimo niepogodnego powietrza do Alumiere, gdzie przyjęcie było równie świetne jak serdeczne; dalszej podróży Ojca św. do Tolfy przeszkodziła słota. W Civittavecchii spalono wieczorem za powrotem Ojca św. piękne ognie sztuczne.

Niemce.

(Małżeństwa mięszane.)

Lippe, 17go października. Siódmy artykuł edyktu z 9go marca 1854 względem zrównania kościoła katolickiego z panującym kościołem ewanielickim postanawia, że w małżeństwach mieszanych ma to zależeć od umowy rodziców, w jakiem wyznaniu chcą wychowywać swoje dzieci; gdyby zaś w ciągu małżeństwa nastąpiło poróżnienie między rodzicami, mają być wszystkie dzieci bez różnicy płci wychowywane w wyznania ojca, jako głowy rodziny. Dla uchylenia zachodzących w tej mierze wątpliwości wyszło w wydanym dziś zbiorze ustaw rozporządzenie książęce, które w wyjaśnieniu wspomnionego 7go artykułu postanawia, że w braku umowy rodziców ma być wyznanie ojca nawet po jego śmierci obowiązujące w wychowywaniu dzieci, jeśli sam przed śmiercią niezrobił innego rozporządzenia; tudzież, że tylko zawarte w ciągu małżeństwa umowy rodziców względem wychowania dzieci są prawomocne, wszelkie zaś przed zawarciem małżeństwa robione umowy nie mają żadnej mocy obowiązującej.

Księstwa Naddunajskie.

(Stan rzeczy w Księstwach. — Depesza barona Manteuffel.)

Do *Nowo pruskiej gazety* piszą: Pokazuje się codziennie jaśniej, że Księstwa Naddunajskie znajdują się niejako w stanie rewolucyjnym. Z mów i postępowania dzisiejszych przywódźców stronnictwa unionistycznego, dawnych wychodźców z r. 1848, wypływa dowodnie, że unia nie jest jeszcze ostatecznym kresem ich życzeń. W dziennikach swych wzywają teraz do składek, aby na przyszłe konferencye paryskie wysłać deputacyę rumuńską i założyć fundusz rezerwowy na wywołanie ruchu jak w r. 1848.

— *Independance belge* ogłasza depeszę kr. pruskiego ministra prezydenta, barona Manteuffel, w sprawie Księstw Naddunajskich. Depesza ta datowana z 25. maja oświadcza się za tem, aby w kwestyi przyszłej organizacyi Księstw Naddunajskich uwzględniono nietylko życzenia dywanów ale i zwierzchnicze prawa Turcyi.

Montenegro.

(Powiększenie kraju Czarnogórskiego.)

Z granicy Montenegro, 8. paźd. Wiadomo, że przeszłego roku napadli Czarnogórcy mieszkańców Kuci i złupili ich zupełnie. Od tego czasu zostawiono ich własnemu losowi, i ani Turcy ani Czarnogórcy nie zajmowali się tym krajem. Opuszczeni nie mogli żyć długo w tym stanie, wysłali zatem poselstwo do Baszy w Skutarach z zapytaniem, czyli Turcy zechcą ich bronić lub nie? a w razie, jeśli ich przyjmą pod swe panowanie, niechaj poszlą załogę dla ochrony przed napadem Czarnogórców. Jednak pomimo wyrzeczonego poddania się mieszkańców Kuci i pomimo zapłacenia danin i Nizamu, oświadczył Basza, że im nie może zapewnić żadnej pomocy, i że niepozostaje im nic innego, jak tylko połączyć się z Czarnogórcami. Po takiej odpowiedzi udała się do Cetynii liczna deputacya i ofiarowała Czarnogórcom swoje usługi. Jeden z naczelników szczepu Kuci został natychmiast do senatu przyjęty, i właśnie jeden z tych naczelników, którzy najmniej byli przyjaźni dla księcia. Inni zostali mianowani wojewodami i kapitanami, i wszyscy przysięgli na wierność w przytomności całego senatu. Przyłączeniem więc mieszkańców Kuci i Wasowic do Czarnogóry wynosić będą daniny przynajmniej 120.000 złr. czystego dochodu.

Azya.

(Ostatnie doniesienia z Indyi. — Bezkarność pułku królewskiego w Dinaporze.)

Paryski dziennik *Presse* donosi dotąd może jeszcze nieznane wiadomości z Indyi: „Zdaje się, że w Delhach panuje powszechne zwątpienie; pomiędzy Mohamedanami a Hindami wznieciły się niezgody, a liczne familie obawiające się rzezi opuszczają miasto z całem swem mieniem. Powszechne jest tutaj zdanie, że Delhy zostaną temi dniami zdobyte. Proces względem zamieszek w Broach został rozstrzygnięty 1. września. Z 68 oskarzonych uwolniono 22, na śmierć skazano 4, a 11 na deportacyę, inni otrzymali mniej wielkie kary więzienne. W mieście Bijapure wybuchł niepokój zagrażający tak dalece, że musiano posłać tam wojska. Obstaję przy mojem, pisze korespondent dalej, że armii bombajskiej nie trzeba zanadto dowierzać. Następujące zajścia wydarzyły się przed kilkoma dniami: Kilku Sepojów z 10. i 11. pułku, którzy wieczorem opuścili swe leże, obrazili jednego przechodnia. Z tego powstała kłótnia, żołnierze zawlekli nieszczęsnego do swoich kwater i katowali go na rozmaite sposoby. Na jego krzyk ukazało się czterech ze straży policyjnej i starali się uwolnić pacyenta. Sepoje zwracają się przeciw nim, powstaje bójka, policyjna straż pobita, i dwie kompanii muszą występywać, by gorszym następstwom zapobiedz. Pewnie nie brakuje armii tyle na chęci, ile na sposobności pomyślnej, by powstać. Właśnie w tej chwili otrzymuję z Jadore wiadomość, że w Mendesore (mieście najbogatszem Maharadży Syndia) wybuchło powstanie ludu. Zdaje się, że była tam straszna walka, powstańcy zwyciężyli. Naczelnik powstania, który niedawno powrócił z Mekki, ogłosił się Szaharadahem (synem króla Delhów). Ten wypadek jest tem smutniejszy, gdyż to jest pierwsze prawdziwe powstanie ludowe. Zdaje się, że cholera, która od czerwca strasznie grasowała w całym Pendżabie i w krajach powyżej Gangiesu, Dżumny i t. d. zmniejsza się powoli. Od wieków niezapamiętano takich strasznych napadów. Wsie całe popuszczali mieszkańcy; wolą ginąć po lasach niżeli w zagrożonych domostwach."

Powszechna gazeta augsburska z 10. października zawiera następującą wiadomość z **Kalkutty**, z tem zapewnieniem, że pochodzi z wiarogodnego źródła:

„Dziesiąty król. pułk w Dinaporze podniósł sztandar powstania! Wiadomo, że w Dinaporze zostało zamordowanych kilku Sepojów, i podejrzenie tej zbrodni padało na pułk 10ty, co też zdaje się być niewątpliwem, gdyż pułk ten ucierpiał najwięcej. Do dwudziestu ludzi z tego pułku zostało przeto uwięzionych i miano ich oddać pod sąd urzędników kompanii wschodnio-indyjskiej, którzy byliby niezawodnie skazali ich na szubienicę, gdyż kompania zostaje w największej nienawiści z rządem królewskim. Cały pułk żądał, ażeby śledztwo poruczone zostało sądowi wojennemu i oficerom królewskim, ale sir James Outram niezezwolił na to, nazywając cały pułk bandą morderców. Wtedy odmówili żołnierze posłuszeństwa urzędnikom kompanii i uwolnili zbrojną ręką uwięzionych kolegów, dopuszczając się przytem rozlewu krwi. Jestto bardzo ważny wypadek i kto wie, co z tego wyniknie.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 23. października. Mocne wylewy uszkodziły wschodnią kolej żelazną.

Konstantynopol, 17. października. Jego wysok. Sułtan odwiedzał Reszyda Baszę, w chwili kiedy francuski ambasador pan Thouvenel dawał obiad, na który byli proszeni dygnitarze i ministrowie wysokiej Porty. Sułtan bawił 9 godzin u Reszyda Baszy, z czego wnoszą, że Reszyd Basza stanie wkrótce na czele rządu.

Według doniesień z Teheranu miała ambasada rosyjska ofiarować Szachowi pomoc przeciw Turkomanom w Korasanie; na co rząd perski w odpowiedzi upraszał, ażeby książę Baryatyński tylko wpływem swoim wymógł na Turkomanach sąsiedzkie zachowanie się spokojne. Tymczasem stoczyli Persowie bitwę z Turkomanami pod Szurgialą, a Turkomanie skoncentrowali się koło Yna-Yed Abad.

Przekopywanie drogi przez cmentarz w Konstantynopolu wywołało wielkie rozruchy między pospólstwem, że musiano przywołać siłę zbrojną ku ochronie robotników.

Kurs lwowski.

Dnia 27. października.		gotówka zlr.	gotówka kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	19	8	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	36	80	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	28	78	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	12	81	42

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $81\frac{11}{16}$—$81\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93—$93\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $94\frac{3}{4}$—95. Obligacye długu państwa 5% $80\frac{7}{16}$—$80\frac{1}{2}$. det. $4\frac{1}{2}$% 70-$70\frac{1}{4}$, det. 4% $63\frac{1}{4}$—$63\frac{3}{4}$, — detto 3% 50—$50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{1}{4}$—$40\frac{1}{2}$, detto 1% 16 — $16\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — $94\frac{1}{2}$. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88—$88\frac{1}{2}$, detto węgier. 79-$79\frac{1}{4}$, detto galic. i siedmiogr. $78\frac{1}{4}$ - $78\frac{1}{2}$. detto innych krajów koron. 84 — 86. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 319 — 320. Detto z roku 1839 $137\frac{1}{2}$ — 138 Detto z r. 1854 107 — $107\frac{1}{2}$. Renty Como $16\frac{3}{4}$—$17\frac{7}{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 81—82. Półn. Oblig. Prior. 5% $84\frac{1}{2}$ — 85.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — $86\frac{1}{2}$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89—$89\frac{1}{2}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. $107\frac{1}{2}$—$108\frac{1}{2}$. Akcyi bank. narodowego 963 — 965. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 203—$203\frac{1}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $115\frac{1}{4}$ — $115\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 231 — 232. Detto półn. kolei $170\frac{3}{4}$ — 171. Detto tow., kol. żel. za 500 frank. $276\frac{7}{8}$ — 277. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłatą 30% $100\frac{1}{16}$—$100\frac{1}{8}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $100\frac{1}{16}$—$100\frac{1}{8}$. Detto cisiańskiej kolei żel. $100\frac{1}{16}$—$100\frac{1}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $231\frac{1}{2}$—232. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 185 — $185\frac{1}{4}$. Detto losy tryest. 104 — $104\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 530 — 532. Detto 13. wydania 99 — $99\frac{1}{2}$. Detto Lloyda 350 — 352. Peszt. mostu łańcuch. 58 — 59. Akcye młyna parowego wied. 70 — 71. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $81\frac{1}{4}$—$81\frac{3}{4}$. Windischgratza losy 28—$28\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $27\frac{3}{4}$—28. Keglevicha losy $14\frac{1}{4}$ — $14\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy 42 — $42\frac{1}{4}$. St. Genois $38\frac{1}{2}$—$38\frac{3}{4}$. Palffego losy $38\frac{1}{2}$—$38\frac{3}{4}$. Clarego $40\frac{3}{4}$ — 41.

Amsterdam 2 m. $87\frac{3}{4}$. Augsburg Uso $106\frac{3}{4}$. — Bukareszt 31 T. 265 —. Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. $104\frac{3}{4}$ t. — Hamburg 2 m. $77\frac{1}{2}$. — Liwurna 2 m. $104\frac{1}{8}$. — Londyn 3 m. 10 — $14\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. $103\frac{5}{8}$. — Paryż 2 m. $123\frac{1}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $8\frac{3}{8}$—$8\frac{1}{2}$. Napoleons'dor 8 16 — 8 17. Angielskie Sover. 10 21 — 10 22. — Imperyał Ros. 8 29 — —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. października

Oblig. długu państwa 5% $80\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$ % $70\frac{1}{8}$; 4% $63\frac{1}{2}$; z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. — ; z r. 1839 137. Wied. miejsko bank. —. Wegiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 966. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 528. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu — —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $106\frac{1}{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104\frac{3}{4}$ 2 m Hamburg $77\frac{1}{4}$ 2 m Liwurna 104 2 m. — Londyn 10 — 14. 2 m. Medyolan $103\frac{3}{4}$. Marsylia —. Paryż 123. Bukareszt $265\frac{1}{2}$. Konstantynopol — —. Smyrna —. Agio duk. ces. $8\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. $88\frac{1}{2}$; detto galicyjskie $78\frac{5}{8}$ Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa $81\frac{3}{4}$ C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $277\frac{3}{4}$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $203\frac{1}{2}$. Hypotekar. listy zastawne $90\frac{1}{8}$. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. października.

PP. Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Gostyński Adam, z Olszanicy. — Granatowski Jan, z Buska. — Młocki Alfred, z Sarnik górnych. — Siarczyński Wojciech, z Płonny. — Hr. Tyszkiewicz Jerzy, z Stanisławowa. — Truskolawski Leonard, z Płonny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. października.

PP. Jasiński Ksaw., do Wiednia. — Łabęcki Wik. Dunin, do Rosyi. — Serwatowski Maciej, do Rajtarowiec. — Serwatowski Wojc., do Buczniowa. — Hr. Tarnowski Tad., do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	329.89	+ 8.2°	90.5	zachodni	sł.	poohmurno
2. god. popoł.	329.97	+ 10 8°	72.3	„	„	„
10.god. wiecz.	330.51	+ 8.6°	84.9	północny	„	„
7. god. zrana	330.74	+ 5.5°	88.9	półn.-wsch.	sł.	pogoda
2. god. popoł.	330.61	+ 9.3°	71 0	„	„	„
10 god. wiecz.	330.30	+ 5.1°	85.0	„	„	„

T E A T R.

Dziś: dramat niemiecki: „**Precioza.**“

We czwartek po raz pierwszy opera niemiecka: „**Der Troubadour.**“

Dziś: w sali redutowej koncert pana Alex. Reichardta, na rzecz ochronek małych dzieci.

KRONIKA.

Przeszłej niedzieli wyprawiało Towarzystwo zajmujące się rozkrzewieniem muzyki w Galicyi, koncert w salach Zakładu swego, czwarty z kolei w roku bieżącym, i równie jak i poprzedzające uzyskał wszelką pochwałę u licznie zebranej publiczności. Dokładność, z jaką odegrane były wyższe kompozycye pierwszych mistrzów, dowiodła z jakiem staraniem i pilnością Towarzystwo pracuje nad wzniesieniem Zakładu, a sami członkowię z jaką usilnością przykładają się do rozniecenia w kraju zamiłowania do muzyki. Z nie mniejszą zaletą występowały i popi y pojedyncze; i jednogłośne otrzymali pochwały i oklaski pan G. przy odśpiewaniu z towarzyszeniem fortepianu dwóch piosnek kompozycyi Kuckera i Schuberta, i panna Ł. przy odegraniu polonesa Schulhofa, i drugiej sztuki kompozycyi p. Milana.

Klasztor wiedeński „zu den Schotten“ będzie w przyszłym roku obchodzić jubileusz 700 letni, dla tego odnawiają zewnątrz i wewnątrz przynależny kościoł.

— Jaki jest nowy sposób malowania alfresko donoszą z Paryża: Pewien Niemiec imieniem Fryderyk Reitlinger w towarzystwie z jednym Francuzem zrobił wynalazek, który zajmuje wszystkich malarzy. Wynalazł sposób, dozwalający malarzowi obrazy alfresko bez najmniejszego uszkodzenia malowidła, u siebie wyrabiać, a potem ustawiać w kościele lub innem dla niego przeznaczonem miejscu. Podług tego systemu przyozdobiono już tutaj kilka kawiarni i jeden kościoł w pobliżu Paryża. Ten sposób zaleca się osobliwie dla tych publicznych budowli, które wymagają spiesznego przyozdobienia.

— Na miejskiem polu koło Salcwedel znaleziono pisze „Zeit“ z Berlina szczególnie wielką kartoflę. Ten ziemiak ma 9 cali długości 7 cali w objęciu, kształt podługowatego chleba, i waży 2 funty.

— W angielskim konzulacie w Lubece można się dowiedzieć bliższych szczegółów o warunkach i otrzymania nagrody 300 funtów szterlingów, wyznaczonych od rządu angielskiego. Znaczna ta suma jest mianowicie przeznaczona dla tego, kto swemi zeznaniami naprowadzić by mógł na ślad, niedawno w Londynie popełnionego i dziennikami już ogłaszanego morderstwa na osobie, której ciało posiekane znaleziono na moście Waaterloo, w torbie podróżnej. Ponieważ domyślają się, że zamordowany był Niemiec, posłano angielskiemu konzulowi (w Niemczech jakoteż i tutejszemu panu Kurtis) dokładne opisanie znalezionych sukień.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.